



Sygn. akt III CSK 238/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

SSA Michał Kłós (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. B.

przeciwko Przedsiębiorstwu Wielobranżowemu B.(...) sp. z o.o. w G.

o stwierdzenie nieważności uchwał ewentualnie o ustalenie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 4 stycznia 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 9 stycznia 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.600 zł. (trzy tysiące sześćset złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 24 października 2006 r., Sąd Okręgowy w K. ustalił, że uchwały zgromadzenia wspólników pozwanej spółki: nr 1 z dnia 7 grudnia 2005 r.; nr 1 z dnia 24 stycznia 2006 r. i uchwała z dnia 10 lutego 2006 r., zobowiązująca wspólników do wniesienia dopłat, nie istnieją.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powódka jest współuprawnioną wraz z B. B. z 661 udziałów w pozwanej spółce. Do dnia wyrokowania powódka i jej małżonek nie wskazali, wbrew wymogom z art. 184

§ 1 k.s.h., wspólnego przedstawiciela. Drugim udziałowcem był Ł. B., dysponujący 661 udziałami.

Zgodnie z umową spółki, kworum wymagane do ważności zgromadzenia wspólników zostało określone w taki sposób, że konieczna na zgromadzeniu była obecność osób reprezentujących 2/3 udziałów. Na zgromadzeniach wspólników w dniach 7 grudnia 2005 r., 24 stycznia 2006 r. i 10 lutego 2006 r. nie była obecna powódka, ani wspólny przedstawiciel jej i B. B., a zaskarżone uchwały zostały powzięte wyłącznie głosami Ł. B.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał za zasadne żądanie ustalenia, że przedmiotowe uchwały nie istnieją. Uchwałę należy uznać za nieistniejącą, gdy podczas jej podejmowania doszło do poważnych uchybień proceduralnych. Jednym z takich uchybień jest brak wymaganego kworum. W ocenie Sądu Okręgowego, powódka posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia nieistnienia spornych uchwał.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację od powyższego wyroku i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił ponadto, że w nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników pozwanej spółki w dniu 7 grudnia 2005 r. wzięli udział B. B. i Ł. B.. Zgromadzenie otworzył B. B., który oświadczył, że będzie uczestniczył w zgromadzeniu, ale nie będzie głosował i zaproponował na stanowisko przewodniczącego zgromadzenia kandydaturę Ł. B. Kandydatura ta - głosami Ł. B. - została zaakceptowana. W trakcie tego zgromadzenia została podjęta uchwała, głosami Ł. B., o podwyższeniu kapitału zakładowego z kwoty 661.000 zł do kwoty 991.500 zł przez utworzenie 661 udziałów. Wyłączono także prawo pierwszeństwa dotychczasowych wspólników spółki do objęcia nowych udziałów i postanowiono, że nowoutworzone udziały obejmie Ł. B. Uchwałami zapadłymi na zgromadzeniach w dniach 24 stycznia 2006 r. i 10 lutego 2006 r., podjętymi w taki sam sposób, dokonano dalszych zmian w umowie spółki, m. in. zniesiono wymagane dla ważności uchwał kworum 2/3 głosów oraz zobowiązano wspólników do wniesienia dopłat.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny uznał, że powództwo o ustalenie nieistnienia uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest dopuszczalne. W ocenie tego Sądu, podjęcie uchwały jest złożeniem oświadczenia woli, tym samym okoliczności faktyczne danej sprawy muszą decydować, czy do złożenia oświadczenia w ogóle doszło. Powódka posiada interes

prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia uchwał, ponieważ pozbawiona została możliwości ich zakwestionowania na podstawie art. 249 i 252 k.s.h. Ustanowienie zarządcy udziałów w drodze postępowania sądowego nie jest możliwe, a w każdym razie jest utrudnione w terminach określonych w wyżej wskazanych przepisach. Treść przedmiotowych uchwał zmienia stosunki wewnętrzne w spółce, rzutuje zatem na sferę interesów powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego udział, będący przedmiotem współuprawnienia powódki i jej męża, winien być brany pod uwagę przy ustaleniu wymaganego kworum.

Powyższy wyrok zaskarżyła pozwana, zarzucając naruszenie następujących przepisów: art. 249 i 252 k.s.h. w zw. z art. 189 k.p.c., przez błędną ich wykładnię i przyjęcie, że podmiot legitymowany do zaskarżenia uchwały na podstawie art. 249 lub 252 k.s.h. ma również interes prawny w wytoczeniu powództwa ustalającego; art. 184 k.s.h. przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że współuprawniony z udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie ma możliwości zaskarżenia uchwały na podstawie art. 249 lub 252 k.s.h., przez co ma interes prawny w wytoczeniu powództwa ustalającego; art. 241 w zw. z art. 249 § 1 k.s.h., art. 252 k.s.h. i 38 k.c. poprzez błędną ich wykładnię i przyjęcie, że zgromadzenie wspólników, na którym nie są reprezentowane udziały odpowiadające umownemu kworum, nie jest zgromadzeniem wspólników w rozumieniu art. 227 i n. k.s.h., oraz uchwały podjęte na tym zgromadzeniu są nieistniejące i art. 241 w zw. z art. 184 § 1 k.s.h. i 65 § 1 k.c. w zw. z § 13 ust. 2 umowy pozwanej spółki poprzez przyjęcie, że przy obliczeniu kworum wymaganego przy podejmowaniu uchwał należy uwzględniać również udziały będące współwłasnością osób, które nie ustanowiły wspólnego przedstawiciela.

Prokurator Generalny w stanowisku co do skargi kasacyjnej - wyrażonym na podstawie art. 398⁸ § 1 k.p.c. - wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się do pierwszego zarzutu sformułowanego w skardze, przede wszystkim należy podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego, że powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały walnego zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest dopuszczalne. Spółka kapitałowa, podobnie jak każda osoba prawna, dokonuje czynności prawnych poprzez swoje organy. Wynika to z art. 38 k.c., odpowiednio stosowanego do spółek handlowych na podstawie art. 2 k.s.h. Uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych, które wyrażają wolę wywołania skutków prawnych, stanowią postać wielostronnych czynności prawnych (tak uzasadnienie wyroku Sądu

Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 438/02, niepubl.). Zapadają w wyniku przeprowadzenia określonej procedury, uregulowanej w przepisach prawa powszechnego i umowie. W odniesieniu do osoby prawnej można zatem zasadnie utrzymywać, że czynność prawna została dokonana jedynie w sytuacji, w której stanowiący ją akt został podjęty przez jej statutowy organ i w wyniku przeprowadzenia wymaganej procedury. Uchybienie przepisom regulującym procedurę podejmowania uchwały sprawia, że dotknięta jest ona wadami i może zostać wyeliminowana z obrotu w wyniku przeprowadzenia postępowania, uregulowanego w odniesieniu do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w art. 249 i 252 k.s.h. Jeśli jednak dojdzie do naruszenia podstawowych unormowań dotyczących procedowania nad uchwałą, uprawniona jest teza, że do jej podjęcia w ogóle nie doszło. Nie sposób bowiem wówczas utrzymywać, że akt ten stanowi uchwałę podjętą przez organ spółki i zgromadzenie wyraziło swoje stanowisko. W takich wypadkach mamy do czynienia jedynie z pozorem czynności prawnej.

Dopuszczenie powództwa ustalającego nie godzi w stabilność stosunków prawnych w spółkach. Wydaje się wręcz, że tolerowanie występowania uchwał dotkniętych poważnymi brakami proceduralnymi w większym stopniu godziłoby w bezpieczeństwo obrotu.

Konstrukcja uchwał nieistniejących znalazła silne umocowanie w większości literatury i orzecznictwie zarówno na gruncie zbliżonej charakterem regulacji zawartej w ustawie Prawo spółdzielcze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1972 r., II CR 171/72, OSNCP 1973, nr 7 - 8, poz. 135), jak i na gruncie k.h. (zob. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1991 r., I CR 410/90, niepubl., z dnia 25 lutego 1999 r., I CKN 1026/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 159; z dnia 14 kwietnia 2002 r., I CRN 38/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 45 i z dnia 16 lutego 2005 r., III CK 296, OSNC 2006, nr 2, poz. 31).

Dopuszczalność żądania ustalenia nieistnienia takiej uchwały przez każdą osobę, która ma w tym interes prawny, nie jest równoznaczne z poszerzeniem katalogu możliwości kwestionowania uchwał ponad ramy wyznaczone ustawą. Rozbudowanie tego katalogu w k.s.h. w porównaniu z poprzednim stanem prawnym dało asumpt części przedstawicieli doktryny do uznania, że - na gruncie obecnego stanu prawnego - brak podstaw dla wyodrębnienia kategorii uchwał nieistniejących. Nie chodzi tu jednak o jeszcze jedną sankcję wadliwej uchwały, lecz możliwość usunięcia stanu niepewności prawnej wynikającego z faktu, że w obrocie funkcjonuje akt, noszący zewnętrzne pozory

uchwały statutowego organu spółki, który - w istocie - takim aktem nie jest. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., odmiennie, niż przyjął Sąd Apelacyjny, nie wynika zatem z braku możliwości skutecznego kwestionowania przedmiotowych uchwał na podstawie art. 249 lub 252 k.s.h. Inne bowiem zdarzenia kreują podstawy powództwa opartego na art. 189 k.p.c., inne zaś - powództwa z art. 249 lub 252 k.s.h. Powódka w niniejszej sprawie miała obowiązek wykazać, że - z uwagi na określone wady w fazie procedowania - przedmiotowe uchwały w ogóle nie istnieją, nie zaś, że są dotknięte wadami rodzącymi ich nieważność, czy też winny zostać uchylone. Sąd Apelacyjny prawidłowo uznał, że zmiana stosunków własnościowych w spółce a także obciążenie powódki nową wierzytelnością z tytułu dopłat sprawiają, że powódka ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia przedmiotowych uchwał.

Przystępując do oceny zasadności zarzutu naruszenia art. 241 w zw. z art. 249 § 1 w zw. z art. 252 k.s.h. i 38 k.c., należy stwierdzić, że brak zachowania kworum należy do uchybień czyniących uchwałę nieistniejącą. Zawarty w statucie wymóg dotyczący kworum normuje sposób działania walnego zgromadzenia spółki jako organu uprawnionego do składania w jej imieniu oświadczeń woli. Jeśli statut przewiduje możliwość podjęcia uchwały jedynie przy istnieniu określonego kworum i jeśli - jak była o tym wyżej mowa - uchwała stanowi oświadczenie woli spółki, to w konsekwencji należy uznać, że podjęcie uchwały przy braku tego kworum nie może w ogóle być uznane za złożenie oświadczenia woli (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 563/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 205 i z dnia 30 września 2004 r., IV CK 713/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 160). Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej, unormowania dotyczące kworum mają charakter fundamentalny z punktu widzenia procesu podejmowania uchwał, albowiem ich celem jest zapewnienie należytej reprezentacji kapitału spółki w procesie podejmowania decyzji zastrzeżonych dla zgromadzenia wspólników.

Wyrok zapadły w sprawie V CSK 163/07, na który powołuje się skarżąca, dotyczy uchwały spółdzielni mieszkaniowej i nie stanowi argumentu na rzecz tezy o zmianie wyżej wskazanego stanowiska Sądu Najwyższego.

Nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia art. 241 w zw. z art. 184 § 1 k.s.h. i 65 § 2 k.c. w zw. z § 13 ust. 2 umowy pozwanej spółki. Jak wynika z art. 184 § 1 k.s.h., wykonywanie praw z udziału, będącego przedmiotem współuprawnienia, następuje poprzez wspólnego przedstawiciela. Sankcją zaniechania wskazania spółce wspólnego przedstawiciela jest dopuszczalność dokonywania oświadczeń przez spółkę

wobec któregokolwiek z współuprawnionych (art. 184 § 1 k.s.h.). Jak przyjmuje się w piśmiennictwie, brak wskazania wspólnego przedstawiciela powoduje sytuację, w której prawa z udziału pozostają w zawieszeniu i nie mogą być wykonywane. Współuprawniony nie może zatem wykonywać prawa głosu, zaskarżać uchwał podjętych przez organy statutowe spółki, wykonywać czynności kontrolnych, dywidenda wypłacana jest do depozytu sądowego itp. Wbrew odmiennemu pogładowi skarżącej, nie da się poprawnie sformułować tezy, że w każdym wypadku braku możliwości wykonywania praw wynikających z udziału, udziału tego nie wlicza się do wymaganego kworum. W literaturze przyjmuje się n.p., że udział wspólnika, który nie może wykonywać prawa głosu na zgromadzeniu w wypadkach o jakich mowa w art. 6 § 1 i 5 oraz 244 k.s.h., wlicza się do kworum.

Wbrew tezie skarżącej, nie ma podstaw do wsparcia odmiennego poglądu argumentacją zawartą w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2002 r., III CKN 1238/99, OSNC 2003/5/61. Wyrok ten zapadł na gruncie szczególnego stanu faktycznego, w którym powstało zagadnienie, czy do kworum wlicza się udział wspólnika, co do którego toczy się postępowanie o wykluczenie go ze spółki i w ramach tego postępowania zapadło postanowienie o zabezpieczeniu powództwa poprzez zawieszenie go w wykonywaniu jego praw członkowskich w spółce, wydane na podstawie art. 282 § 2 k.h. (obecnie - art. 268 k.s.h.). Nie można jednak traktować w sposób jednakowy tych sytuacji. O ile wypadki uprawniające wspólników do żądania wyłączenia wspólnika na ogół wynikają z zachowania wspólnika, o tyle do współuprawnienia z udziału może dojść również z przyczyn niezależnych od wspólnika (np. w wyniku dziedziczenia). W takich wypadkach z przyczyn czysto faktycznych może nie dojść od razu do wskazania spółce odpowiedniego przedstawiciela. Niewliczenie udziału objętego współuprawnieniem do kworum mogłoby rodzić pokusę wykorzystania tej sytuacji i np. dokonania zmian w spółce, prowadzących do marginalizacji osób uprawnionych, zanim ci podejmą odpowiednie działania. Wydaje się, że groźba tego rodzaju patologii jest bardziej realna, niż niebezpieczeństwo ewentualnego paraliżu decyzyjnego w spółce.

Mając powyższe względy na uwadze, jak również treść art. 398¹⁴ k.p.c., skargę kasacyjną należało oddalić.

O zasadzie poniesienia kosztów w postępowaniu kasacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. art. 398²¹ k.p.c., zaś o wysokości tych kosztów na podstawie § 12 ust. 5 pkt 3 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).